



GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK, DNIA 16 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr. 254 (1189)

Widmo kryzysu w USA

Nadprodukcja i drożyzna przybliżają dzień katastrofy gospodarczej. „Plan ratunkowy Marshalla” — zawiódł na całej linii

NOWY JORK PAP. — ARTYKUŁY, JAKIE POJAWIŁY SIĘ W CIĄGU OSTATNICH KILKU TYGODNI NA ŁAMACH PRASY AMERYKAŃSKIEJ, ODZWIERCADLAJĄ ZANIEPOKOJENIE SFER PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH USA Z POWODU SYTUACJI GOSPODARZEJ KRAJU.

Sprawozdawca finansowy dziennika „New York Herald Tribune” stwierdza, że w Stanach Zjednoczonych zanotować można znaczne zaniepokojenie i niepewność co do dalszych perspektyw ekonomicznych kraju.

Wydawany przez „National City Bank” biuletyn przyznaje, że koszty utrzymania w USA są nad wyraz wysokie i że ludność domaga się ich niżenia. Biuletyn podkreśla, że przed stawiciele kół przemysłowo-handlowych zaniepokojeni są z powodu obecnego boomu i obawiają się, że im dłużej on potrwa, tym „silniejszą będzie reakcja”.

Artykuły, jakie pojawiły się na łamach prasy fachowej, wskazują na następujące słabe strony obecnej sytuacji ekonomicznej w USA: 1) obecny poziom produkcji, zatrudnienia siły roboczej i cen utrzymywany jest sztucznie przy pomocy zamówień wojennych i wydatków związanych z realizacją planu Marshalla.

2) wysokie ceny artykułów pierwszej potrzeby powodują kurczenie się rynku wewnętrznego.

Spekulantom i panikierom pod uwagę

Spożycie cukru w Łodzi w kwietniu, maju i czerwcu wynosiło przeciętnie 13 do 14 tysięcy kilogramów dziennie. We wrześniu Państwowa Centrala Handlowa oraz Powiatowa Spółdzielnia Spożywców przewidują co dzień na sprzedaż 45 tysięcy kilogramów cukru t. j. trzy razy więcej niż w miesiącach poprzednich. Zapasy cukru na składach PCH i PSS w Łodzi sięgają miliona kilogramów. Z cukrowni położonych w naszym województwie i cukrowni położonych poza granicami naszego województwa codziennie przybywają transporty samochodowe i wagonowe w wysokości 50 — 60 tysięcy kilogramów cukru, dla uzupełnienia i tak wielkich zapasów cukru w naszym mieście.

Zaopatrzenie Łodzi w sól, naftę, zapalki i inne artykuły pierwszej potrzeby jest równie całkowicie dostateczne.

Mimo to przed sklepami stoją ogonki — za cukrem. Dlaczego powstają te ogonki? Przecież gdyby każdy kupował tyle tylko cukru, ile codziennie zużywa, nie było by za torów w sklepach. Wiele jednak osób tworzy „prywatne” zapasy cukru, zakupuje obecnie wielokrotnie więcej, niż normalnie. Wskutek czego to się dzieje? Wskutek tego, że wiele osób ulega podstępom reakcji, która sięje panikarskie wiadomości o grożącej rzekomo wojnie i nawołuje do robienia zapasów.

Co ma na celu ta robota reakcji? Dezorganizację naszej gospodarki, uderzenie po kieszeni mas pracujących oraz ogromne dodatkowe zyski dla spekulantów.

Wielu ludzi dobrej woli, ale naiwnych i nie umiejących rozemnieć się w położeniu, nie rozumiejących celów kłamliwych podstępów reakcji pada ofiarą swojej naiwności i niewiedzy. Ludzie ci wydają pieniądze nie na rzeczy, których rzeczywiście w tej chwili potrzebują, ale na tworzeniu zapasów cukru lub innych produktów, ku wielkiemu zadowoleniu spekulantów, którzy z ich naiwności ciągną zyski.

Ale kłamstwo ma krótkie nogi. I tym razem gra reakcjonistów i spekulantów nie powiedzie się.

Już po jednym — dwóch dniach panikarze będą mogli się przekonać, że niepotrzebnie dali posuch plotce. Tak jak mówi stare przysłowie — mądry Polak po szkodzi. Czy nie czas jednak, aby stać się mądrym przed szkodą i nie dawać się cyganić spekulantom i reakcjonistom?

Jeszcze raz powtarzamy: cukru jest do-

3) rynek zagraniczny już się kurczy, nie bacząc na plan Marshalla.

4) zanotować można tendencje do zmniejszenia wydatków na zakup nowych urządzeń przemysłowych.

5) w niektórych gałęziach przemysłu widoczne są już oznaki „nadprodukcji” i zmniejsza się skutecznego rozmiarów wytwórczości.

Wszystko to, rzecz jasna, wpływa na wzrost kosztów utrzymania, które w lipcu br. podskoczyły o 30,3 proc. w porównaniu z lipcem 1946 r. (tj. po zniesieniu kontroli cen). Tygodnik „New Republic” stwierdza:

„Istnieje proste, jakkolwiek nieprzyjemne wytłumaczenie tego zjawiska. „Osiągnęliśmy stan w którym przedsiębiorca woli zmniejszyć rozmiary produkcji, aniżeli obniżyć ceny”.

Czasopismo podkreśla dalej, że po uiszczeniu podatków koncernom amerykańskim pozostanie w rb. rekordowy zysk w wysokości 20 miliardów dolarów, czyli 4-krotnie wyższy, niż w r. 1939. Zysk ten, jak wynika z danych federalnej komisji do spraw handlu, koncentruje się coraz bardziej w ręku największych koncernów.

Prasa amerykańska zdradza również zaniepokojenie z powodu sytuacji w dziedzinie eksportu. W pierwszej połowie rb. eksport z USA łącznie z dostawami z tytułu planu Marshalla, wyrażał się cyfrą 9,7 miliard. dol. tj. był o 17 proc. niższy niż w pierwszej połowie r. 1947. Uwzględniając podwyżkę cen, spadek eksportu, jeśli chodzi o jego rozmiary, przekroczył 20 proc. Zmniejszeniu się eksportu towarzyszy jednocześnie wzrost importu do USA. W ciągu pierwszej połowy 1948 r. zwiększył się on, w porównaniu z tym samym okresem r. ub. o 22 proc.

Nowe zwycięstwa armii Markosa

Wojska faszystowskie rozbite pod Floriną w Macedonii i w rejonie Murgana

RZYM PAP. — Agencja Elefteri Ellada donosi, że greckie wojska demokratyczne odniosły w ciągu ostatnich dni dwa poważne zwycięstwa, w Macedonii w okolicy Floriny oraz w Epirze w rejonie Murgana.

W Macedonii, w wyniku kilkudniowych ciężkich walk, 15-ta dywizja wojsk ateńskich została rozbita. Wojska demokratyczne zajęły masyw górski Rambatsina - Orlovo i zdobyły kontrolę nad całym odcinkiem frontu Dendrochori aż do przedmieść Kastorii. Artyleria wojsk demokratycznych odegrała w tym zwycięstwie bardzo poważną rolę.

W Epirze wojska ateńskie rozpoczęły w dniu 6 września natarcie na stanowiska wojsk de-

mokratycznych w okolicy Murgana. Po kilku dniowych walkach oddziały demokratyczne przeszły do kontrataku i odrzuciły nieprzyjaciela na wszystkich odcinkach frontu. 8-ma dywizja wojsk monarchistycznych poniosła ciężkie straty i musiała się wycofać na swe pozycje wyjściowe.

Dowódca naczelny greckich wojsk demokratycznych gen. Markos ogłosił odezwę, w której dziękuje żołnierzom za odniesione zwycięstwa i wzywa ich do dalszej walki przeciwko zdrajcom ojczyzny i obcym imperialistom.

RZYM PAP. — W związku ze zwycięstwami, odniesionymi przez grecką armię demokratyczną, sekretarz generalny Greckiej Partii

„Co łaska — na de Gaulle'a”

50-cio frankowe składki na skarbiec „dyktatora”



PARYŻ PAP. — De Gaulle ogłosił w środę tzw. manifest do narodu francuskiego, w którym zabiega w dość oryginalnej formie o wyraży sympatii. Prosi on mianowicie swych zwolenników, by kupowali i przesyłali mu specjalny znaczek, kosztujący 50 franków i zaopatrzonego w slogan: „Dla dobra kraju — tak”. De Gaulle spodziewa się że to „świadectwo sympatii” będzie miało wielkie znaczenie w nadchodzących dniach „gdy wszystko ma się rozstrzygnąć”.

Lokalni agenci de Gaulle'a otrzymali już do rozkopertowania 5 milionów tych znaczków propagandowych. Koła gaullistowskie za powiadają, że w razie potrzeby wydrukowane zostaną dalsze serie. Pisarz Andre Malraux, który jest szefem propagandy de Gaulle'a, dał do zrozumienia, że będzie to swego rodzaju plebiscyt na rzecz ambitnego generała.

Anglosasi radzą w Moskwie bez udziału delegacji francuskiej

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi, że w Moskwie, że w środę, w południe, specjalny wysłannik ministra Bevin — Frank Roberts i brytyjski minister pełnomocny Harri-

son przybyli do ambasady amerykańskiej w Moskwie na konferencję z ambasadorem Beldell - Smithem i radcą ambasady Foy Kohlerem.

Hajderabad woła o pomoc przeciw napasnikom hinduskim

LONDYN PAP. — Minister spraw zagranicznych Hajderabadu, który w drodze do Paryża wyładował w Londynie, oświadczył, że wojska hinduskie dopuściły się brutalnej agresji przeciwko jego ojczyźnie. „Udaję się do Paryża, by za pośrednictwem ONZ zaapelować do sumienia świata — powiedział minister. — Mam nadzieję, że Rada Bezpieczeństwa poweźmie natchemlnastowe środki, by wstrzymać inwazję wojsk hinduskich i położyć kres dalszym krwawym walkom”.

pet. Zmotoryzowane kolumny hinduskie, posuwające się w kierunku Sekunderabadu, osiągnęły przedmieścia Homnabadu. Przyczółek mostowy w Hospet oparł kilka silnych ataków wojsk Hajderabadu.

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi, powołując się na oficjalny komunikat wojsk hinduskich, że wojska te posuwają się, wciąż Hajderabadu. Twierdzą Aurangabad, dawna stolica dynastii mongolskiej w Indiach, została zdobyta bez walki. Wojska hinduskie, posuwające się z południowego wschodu, znalazły się w odległości 5 km. od miasta Suriasyć. Każdy w Łodzi będzie się mógł w ten produkt zaopatrzyć. Jeśli w niektórych sklepach PSS były w tej sytuacji runu na sklepy chwilowe braki to już podjęte przez władze PSS i PCH kroki uniemożliwią powstawanie takich sytuacji na przyszłość przez znaczne zwiększenie zaopatrzenia poszczególnych sklepów.

Panów spekulantów i siewców plotek ostrzegamy. Władze nie są skłonne tych spraw traktować żartobliwie lub pobłaźliwie. Każdy przychwycony na sianiu szkodniczych plotek i na spekulacji pójdzie tym razem albo do obozu pracy, albo pod Sąd Doraźny za sabotaż gospodarczy i polityczny.

Lud francuski przeciw rządowi Queuille'a

PARYŻ PAP. — Plan Queuille'a, przewidujący podwyżkę cen niektórych artykułów i taryf, wywołuje wzrastające oburzenie mas pracujących, przejawiające się w nowej fali strajków w całej Francji.

W zakładach przemysłu samochodowego i metalowego „Renault” w Billancourt strajk objął 90 proc. robotników, czyli ponad 30 tysięcy.

Zwraca uwagę jedność pomiędzy CGT, FO,

chrześcijańskimi związkami zawodowymi i Generalną Konfederacją Kadr w obronie żądań robotniczych. W lotaryńskim zagłębiu węglowym 50 tysięcy górników przerwało pracę na 24 godziny. Związki zawodowe wzywają kupców detalicznych do zamknięcia sklepów na przeciąg dwóch godzin na dowód solidarności ze strajkującymi górnikiem.

W kopalniach Bethune (Pas de Calais), górnicy ogłosili 24-godzinny strajk protestacyjny. W Haricourt na znak protestu górnicy przerwali pracę na kilka godzin.

W Molieres i Besseges (dep. Gard) 20 tys. górników przerwało pracę.

KOMUNIKAT

UWAGA, RADCY ZAKŁADOWI PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

Oddziałów 1, 2, 3 i 4

W dniu 19 września br. o godzinie 9 rano w sali kina „Przedwiośnie” (ul. Żeromskiego 74-76) odbędzie się ważne zebranie wszystkich Radców Przemysłu Włókienniczego.

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Wstęp za okazaniem legitymacji Rady Zakładowego,

Edward Uzdanski

Ludy kolonialne muszą być wolne!

Stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie byłych kolonii włoskich — zagrabionych bezprawnie przez Anglosasów

PARYŻ (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu przedstawicieli 4-ch mocarstw poświęconym rozpatrzeniu problemu o przyszłości byłych kolonii włoskich, złożył oświadczenie wiceminister Wyszyński, precyzując stanowisko rządu radzieckiego w tej kwestii.

Zwracając na wstępie uwagę, że deklaracja 4-ch mocarstw, stanowiąca załącznik do traktatu pokojowego z Włochami, pozostawiała Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych powzięcie wspólnej decyzji w sprawie byłych kolonii włoskich oraz stwierdzając, że deklaracja ta w istocie rzeczy jest ważną dyrektywą polityczną, umożliwiającą słusze rozstrzygnięcie problemu, wiceminister Wyszyński przypomniał, że stanowisko ZSRR w sprawie b. kolonii włoskich zostało jasno określone przez ministra Molotowa jeszcze w maju 1946 r.

Rząd radziecki zaproponował wówczas, aby, wszystkie kolonie włoskie, a mianowicie: Somali, Erytreę i Libię oddać Włochom w powiernictwo, w granicach, jakie istniały 1 stycznia 1944 r., zgodnie z istniejącymi wówczas układami i porozumieniami, zawartymi między odnośnymi zainteresowanymi rządami. Rząd radziecki uważał, że tego rodzaju powiernictwa w ramach i pod kontrolą ONZ zapewni rozwój polityczny, gospodarczy i społeczny ludności tych terytoriów. Rząd radziecki brał również pod uwagę fakt, że obecne Włochy nie są Włochami Mussoliniego — nie są Włochami faszystowskimi.

Wiceminister Wyszyński przypomniał w dalszym ciągu, że w pewnym stadium ówczesnych negocjacji między 4 wielkimi mocarstwami, minister spraw zagranicznych Francji, Bidault oraz sekretarz stanu USA, Byrnes uważali za możliwe i celowe poprzez propozycje radziecką w sprawie oddania Włochom powiernictwa nad ich byłymi koloniami. Tym samym stanowisko 3 mocarstw — ZSRR, Francji i USA — w sprawie byłych kolonii włoskich zostało w pewnym stopniu uzgodnione.

Przedstawiciel ZSRR stwierdza dalej, iż rząd radziecki nie bacząc na duże zmiany, jakie nastąpiły ostatnio we Włoszech oraz na fakt, iż rząd włoski nie wywiązuje się z zobowiązań, nałożonych na niego traktatem pokojowym wobec Związku Radzieckiego — w dalszym ciągu proponuje, aby b. kolonie włoskie zostały oddane Włochom w powiernictwo na czas określony pod warunkiem stworzenia w tych koloniach demokratycznej administracji z udziałem przedstawicieli miejscowej ludności. Wprowadzony w b. koloniach włoskich ustrój demokratyczny winien zapewnić ludności podopiecznych terytoriów rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny. Nie wolno dopuścić, aby w b. koloniach włoskich utrzymany został dawny system, aby ludność pozbawiona była wszelkich praw, aby narazona była na ucisk. Mówca stwierdza, że przyjęcie propozycji radzieckich, zgodnych z zasadami deklaracji 4 mocarstw, umożliwiającej rozwój tych kolonii, sprzyjałoby uzyskaniu przez nie z czasem całkowitej niezależności.

W dalszym ciągu swego przemówienia wiceminister Wyszyński poddaje krytycznej analizie stanowisko mocarstw zachodnich w sprawie byłych kolonii włoskich.

Mówca stwierdza, że stanowisko Anglii, USA

Katastrofa samolotu USA

BERLIN PAP. — Z Wiesbaden donoszą, że w powietrzu eksplodował amerykański samolot o napędzie odrzutowym „Shooting Star”. Pilot zginął. Był to już trzeci wypadek lotniczy nad amerykańską strefą okupacyjną w ciągu ubiegłych trzech dni.

i Francji w sprawie b. kolonii włoskich nie ma nic wspólnego ze wspomnianymi wyżej celami i jest niezgodne ze wspólną deklaracją 4 mocarstw. Stanowisko to podyktowane jest chęcią tych państw dokonania w drodze separatystycznego układu podziału, b. kolonii włoskich i zwiększenia kosztów Włoch swych posiadłości kolonialnych, natomiast w żadnym wypadku nie ma na celu poprawy warunków bytu miejscowej ludności. Wiceminister Wyszyński podkreśla, że w taki właśnie sposób należy ocenić propozycje USA i Wielkiej Brytanii oddania pod zarządy brytyjski Cyrenaiki. Przymiema on również, że w Libii, znajdującej się pod tymczasową administracją brytyjską, już po wojnie, na podstawie separatystycznego układu anglo-amerykańskiego, stworzona została baza lotnicza USA w Mellaha, co jest sprzeczne z traktatem pokojowym z Włochami.

Przemówienie Wyszyńskiego wprawiło w zakłopotanie delegatów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, którzy w sposób dość niezręczny, usiłowali uzasadnić swe propozycje. Mac Neil i Douglas utrzymywali, jakoby ludność Cyrenaiki wypowiedziała się za oddaniem Wielkiej Brytanii powiernictwa nad tym te-

rytorium. Twierdzili oni również, że baza amerykańska w Mellaha istnieje będzie tylko przez okres przejściowy. Delegat francuski Couve de Murville, wbrew stanowisku Francji zajętemu w r. 1946 zaproponował, aby obecnie powzięto decyzję jedynie w sprawie oddania Włochom powiernictwa — pod kontrolą ONZ — nad Somali. Wniosek delegata francuskiego poparli Douglas i Mac Neil.

Wiceminister Wyszyński ponownie podkreślił, że decyzja musi zapadnąć w sprawie oddania b. kolonii włoskich, jakkolwiek nie sprzeciwia się odrębnemu rozpatrywaniu poszczególnych zagadnień. Jednocześnie Wyszyński zapytał delegata brytyjskiego, czy cofa swe zastrzeżenie uzależniające zgodę na oddanie Somali pod powiernictwo Włochów od przyznania Erytrei — Abisynii, Mac Neil nie udzielił na to pytanie odpowiedzi.

PARYŻ PAP. — W wyniku dyskusji nad sprawą losu b. kolonii włoskich przedstawicieli 4 mocarstw postanowili na swym ostatnim posiedzeniu, które odbyło się w Paryżu, przekazać ten problem Narodom Zjednoczonym. Uzgodnili oni i podpisali list do generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie w tej sprawie.

Uciekinierzy z Jugosławii o terrorku grupy Tito-Rankovicza

BUDAPESZT PAP. — W dzienniku „Sabad Nep” ukazał się list otwarty kilku jugosłowiańskich uchodźców politycznych, którzy z powodu terrorku reżimu Tito — Rankovicza przekroczyli granicę i zameldowali się u władz węgierskich. Uchodźcy, którzy jeszcze przed wojną brali udział w ruchu robotniczym zaś podczas wojny walczyli z bronią w ręku przeciwko najeźdźcom, opisują przejawy nacjonalizmu w Jugosławii, którego zewnętrznym przejawem jest systematyczne i planowe ściganie nienawiści narodowościowej. W szczególności wzniesła się silne nastroje antywęgierskie.

Uciekinierzy piszą m. in.: „Mówić dziś o

krytyce lub o samokrytyce w Jugosławii zna czy zerknąć się z wykonawcami rozkazów Rankovicza, albo podzielić los generała Jowanowicza. Na własne oczy widzieliśmy los naszych najlepszych towarzyszy, którzy nie mogli pogodzić się z polityką przywódców KPJ, prowadzących Jugosławię do zguby. Za swoje przekonania płacili oni utratą wolności, śmiercią, a wielu z nich w ogóle zniknęło”.

List kończy się słowami: „Tito i jego klika nie potrafią przeszkodzić temu, aby KPJ weszła na prawdziwą drogę marksistowsko-leninowską”.

List jest podpisany m. in. przez trzech oficerów, studenta, urzędniczkę i rzemieślnika.

W obawie przed powstańcami Burmy Anglicy dokonali „reorganizacji” posłusznego rządu

LONDYN PAP. — W Rangunie ogłoszono oficjalnie listę nowego gabinetu burmańskiego, urzędującego pod patronatem Anglików. Na stanowisku premiera pozostał Thakin Nu, który objął również teki spraw wewnętrznych i obrony narodowej. Na pozostałych 21 stanowiskach ministerialnych znajdują się reprezentanci burmańskiej „trzeciej siły” — przedstawiciele tych elementów, które wspólnie z

Anglikami zwalczają powstanie ludu burmańskiego. W skład gabinetu wchodzi m. in. 5 „socjalistów”, większa grupa bezpartyjnych ministrów, sympatyzujących z rządową partią socjalistyczną, jeden przywódca związków za wodowych i jeden członek ochotniczej organizacji ludowej, która w olbrzymiej większości przeszła na stronę powstańców.

Proces mordercy SS w Gdańsku

„Prezydent” policji hitlerowskiej — Stein — stanie jutro przed Sądem

GDĄSK PAP. — W dniu 16 bm. przed gdańskim Sądem Okręgowym rozpocznie się proces przeciwko byłemu prezydentowi policji gdańskiej i byłemu dyrektorowi policji w Toruniu Walterowi Steinowi.

Akt oskarżenia zarzuka Steinowi, że w okresie od marca 1941 r. do listopada 1944 r. w Toruniu i Gdańsku, działał na szkodę ludności polskiej, jako dyrektor i prezydent policji, wydając zarządzenia ograniczające swobodę

poruszania się Polaków. Stein był i służył psami przebywających w więzieniu aresztantów. Oskarżony należał od września 1939 r. do początku 1945 r. do SS i zajmując stanowisko SS-oberführera brał ponadto czynny udział w powołanej przez niemieckie organizacje przestępczej, mającej na celu dokonywanie zbrodni zwykłej i przeciwko ludzkości. Proces budzi na Wybrzeżu i Pomorzu wielkie zainteresowanie.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glückla

Andrzej nie chcąc się tłoczyć stanął przy okienku i czekał, aby bardziej niecierpliw wyszli pierwsi. Wśród ludzi na peronie ujrzał wtedy konsula Darrego. Jego pełna dystynkcji postać odbijała się wyraźnie od pulchnych i roześmianych kupców, którzy czekali tu na swe żony i dzieci. Darre Nacia nie widział jeszcze, wypatrywał ją jednak w tłumie podróżnych z wyraźnym niepokojem. Spozstrzegł ją dopiero wtedy, gdy dotknęła go ręką sama. Drgnął, ale gdy odwrócił się, uśmiech zajaśniał mu na twarzy i natychmiast odebrał jej teczkę. Pochyliła się jednak nad nim i coś mu szepnęła do ucha. Uczynił niezdeterminowany ruch całym ciałem, na twarzy miał prawdziwe zdumienie, ale, co było niespodzianką dla Andrzeja, oddał Naci teczkę, a sam poszedł obok niej pełen godności, harmonii i spokoju w każdym ruchu bardzo szczególnego chodu.

Andrzej wyszedł również z wagonu i wniósł się w tłum, posuwający się wolno do wyjścia. Z placu przed dworcem dochodziły okrzyki dorożkarzy i ostre sygnały klaksonów. Przy jednym z samochołów stał konsul Darre rozmawiając z Nacią tak bardzo podniecony na twarzy, zirytowany i zupełnie pozbawiony swej dotychczasowej

godności, że go takim Andrzej nie spodziewał się zobaczyć nigdy. Nacia opowiadała mu coś gorączkowo i w miarę swego opowiadania wywołała coraz większe zirygowanie. Ponieważ Andrzej zstępował ze schodów wśród wielkiego tłumy ludzi, nie mógł usłyszeć nawet najmniejszego fragmentu tej gwałtownej rozmowy, tłum był bowiem gwarny i rozkrzyczany. Dopiero gdy stanął w pobliżu auta, w tym już momencie, kiedy konsul Darre zatrząskiwiał drzwiczki wozu, usłyszał ostatnią jego uwagę:

— Właściwie, czego się przejmujemy, przecież oni są jedynie naiwnymi głupcami!

Motor zawarczał i auto ruszyło naprzód. Andrzej zauważył jeszcze, że przez tylne okienko spoglądała na schody dworca Nacia, a później spojrzął Darre. Czy go widzieli zstępującego z ostatnich stopni i czy to do niego i Tadeusza odnosiła się uwaga Darrego o naiwnych głupcach? Jeszcze teraz odczuwał niepokój, gdy przypomniał sobie wypadek w pociągu. Rosło w nim z każdą chwilą przekonanie, że Nacia z całą świadomością tak manewrowała kłamką, aby drzwiczki otworzyły się w momencie działania na nie siły odśrodkowej. Gdy pociąg

znalazł się na ostrym zakręcie, chciała go poprostu wyrzucić z pociągu. Moment był wybrany dobrze. Z zakrętu ekspres wchodził na prostą drogę i gdyby Andrzej nie utrzymał się na drzwiczkach, musiałby upaść pod koła lub roztrzaskać się o wagony, które nagle zakręcały na lewo i stanowiąły przeszkodę nie do pokonania w ewentualnym skoku dalej od toru. Tak, to nie ulegało wątpliwości, że dostał się w straszliwą pułapkę śmierci i Nacia, jeśli nie osiągnęła swego zamiaru, to tylko dlatego, że pchnęła go zbyt słabo i widocznie za bardzo liczyła na jego ślamazarność albo w ostatnim momencie ogarnęła ją skrucha i nie była w stanie dokonać zbrodni. Było możliwe i to, ale dlaczego chciała go zabić?

Wszystko obmyśliła w ten sposób, że nie można jej zbrodni udowodnić, wzięto by jego śmierć za dzieło nieszczęśliwego wypadku, jakich przecież zdarza się nie mało na kolejach, zwłaszcza przy takiej szybkości, jaką rozwija ekspres na dłuższych odcinkach drogi. To Andrzej rozumiał, ale w żaden sposób nie mógł domyślić się wtedy motywów zamierzonej przez Nacię zbrodni. Dlaczego chciała go zabić, gdy nie było żadnych istotnych przyczyn, tłumaczących tego rodzaju zamiary? Nie pojmował sprawy, był istotnie naiwnym głupcem, bo nawet łączenie Naci z Darrem nie wyjaśniało mu niczego. Zagadka ta męczyła go wtedy bardzo. Przestała męczyć go dopiero teraz, gdyż zrozumiał, że Natalia Grzybowska wiozła dla konsula Darrego wykradzione prawdopodobnie z Warszawy akta

Trick przedwyborczy Trumana

WASZYNGTON PAP. — Przemawiając w Amerykańskim Stowarzyszeniu Rozwoju Nauki, prezydent Truman przestrzegł komisję Izby Reprezentantów dla badania działalności antyamerykańskiej przed uniemożliwieniem pracy uczynom amerykańskim. Prezydent stwierdził, że wskutek metod, stosowanych przez te komisje, uczeni amerykańscy pracują w „atmosfera państwa totalnego” i że oczekuje się od nich przystosowania ich teorii do propagandy państwa policyjnego.

W kołach dziennikarskich wystąpienie Trumana uważane jest za manewr przedwyborczy, skierowany przeciwko republikanom, którzy byli głównymi inicjatorami stworzenia komisji badania działalności antyamerykańskiej. Wiadomo jest bowiem powszechnie, że Truman całkowicie popiera działalność wspomnianej komisji, jeśli chodzi o „badanie lojalności” urzędników amerykańskich.

Na marginesie

Ameryka odkrywa Szwecję

Szwecja ostatnio została zaszczycona pobylem wielu gości amerykańskich. Do Sztokholmu przybyła grupa 60 amerykańskich uczonych. Do portów szwedzkich przybyła z „kurtauzyną” wizyta eskadra floty amerykańskiej. Na północy Szwecji bawi ekipa filmowa, która pod kierownictwem operatora filmowego Wrighta „pułkownika w stanie spoczynku” nakręca film dokumentalny „Życie Szwedów”. Wreszcie przybył również do Sztokholmu minister Cooper, kierownik największej amerykańskiej agencji prasowej „Associated Press” oraz prezes największego amerykańskiego koncernu turystycznego „American Express”, który zapowiedział przyjazd 50.000 Amerykanów do Szwecji jeszcze w tym roku kalendarzowym.

Wydaje się wiele wątpliwe — pisze na temat tego nagłego zainteresowania się Szwecją pismo Sztokholmskie „Ny Dag” — aby Amerykanie zapalali nagle specjalnym entuzjazmem dla naszego kraju. Jest bardziej prawdopodobne, że wszystkie te wizyty mają charakter ściśle polityczny, a ich celem jest wpręgnięcie Szwecji do rydwanu imperializmu dolarowego.

Stanowisko Szwecji, której naród nie życzy sobie, aby wciągnięto go do ostawionego „bloku zachodniego” montowanego przez Stany Zjednoczone w Europie wywołuje wzmagającą się presję amerykańską na szwedzkie koła rządzące.

Odmowna odpowiedź Szwecji na propozycje państw zachodnich — oświadczył niedawno amerykański ambasador w Sztokholmie — nie byłaby korzystna dla jej jakości ekonomicznej ze Stanami Zjednoczonymi.

Jest rzeczą jasną, że Stany Zjednoczone użyją wszelkich środków nacisku aby zmusić Szwecję do wyraźnego opowiedzenia się po stronie państw zachodnich. „Jednakże — jak stwierdza „Ny Dag” — polityka przekształcenia państw północnych na kolonie imperializmu anglo-amerykańskiego nie znajduje poparcia wśród narodu szwedzkiego. Nikt nie wierzy w urojone „niebezpieczeństwa” grożące rzekomo Szwecji ze wschodu. Wszyscy trzej — myślicy Szwedzi wiedzą, że jedynym realnym niebezpieczeństwem dla Szwecji może być tylko niezdecydowanie, wahanie lub kapitulacja szwedzkich kół rządzących przed presją zbyt natrętnych amerykańskich „turystów”.

(t.)

28)

Rząd Labour Party kapituluje

Istotny sens kongresu w Margate

Anglię zaprzędano interesom amerykańskiego kapitału

LONDYN, we wrześniu.

Doroczny Kongres Związków Zawodowych, jaki zakończył się w Margate, nie przyniósł żadnych niespodzianek. Nie były teżone oczekiwane. Od czasu dojścia do władzy rządu labourystowskiego, doroczne kongresy zarówno partii labourystowskiej, jak i związków zawodowych coraz bardziej zatracają wszelkie cechy samodzielności i stają się tylko „maszynami”, które mają potwierdzić słuszność podyktowanych z góry decyzji. Niemniej jednak, nawet świetnie wyreżyserowane widowisko w Margate miało swoje braki. Nie wszyscy delegaci związkowi dali się zastraszyć i w toku debaty niejednokrotnie dali się słyszeć głosy, potępiające politykę rządu labourystowskiego i Rady Naczelnej Związków Zawodowych, która tę politykę popiera.

Kongres rozpoczął się od przemówienia pani Florence Hancock, które od razu wskazało kierunek, w jakim kroczyć władze naczelne TUC. Pani Hancock najpierw zaatakowała w demagogiczny sposób elementy postępowe w brytyjskim i międzynarodowym ruchu związkowym, a następnie oświadczyła, że „kongres winien zająć się wyłącznie sprawami gospodarczymi wewnątrz-brytyjskimi, przy czym delegaci winni pamiętać, że nie może być mowy o podwyżce zarobków robotniczych”. Ta próba ograniczenia dyskusji spotkała się z całkowitym milczeniem delegatów.

Wyjaśnien, dlaczego rząd labourystowski nie życzy sobie poważniejszej dyskusji, udzielił brytyjski minister wojny Shinwell, który przybył na kongres prosto z Southampton, gdzie żegnał oddziały wojskowe, wyruszające na Malaje. Shinwell przypomniał delegatom, że partia labourystowska znajduje się obecnie w okresie przygotowań do następných wyborów powszechných, że nie należy zrażać sobie zwolenników wśród drobnej burżuazji. Dlatego też wezwał wszystkich uczestników kongresu do „maksymalnej lojalności i nie utrudniania sytuacji rządu przez wystawianie jakichś radykalnych wniosków”.

Po tym przygotowaniu, które jeden z uczestników kongresu porównał do bombardowania artyleryjskiego przed bitwą, w drugim dniu kongresu wystąpił dyktator gospodarczy Wielkiej Brytanii, minister skarbu Sir Stafford Cripps, z przemówieniem, które miało usprawiedliwić wobec delegatów „decyzję rządu w sprawie zamrożenia płac robotniczych, mimo oficjalnie stwierdzonej ogólnej 10-procentowej zwwyżki cen. Przemówienie Crippsa rościło się od cyfr i statystyk, które jednak niczego nie udowodniły za wyjątkiem tego, że rynek kapitałowy wzrosły w okresie rządów labourystowskich o 65 procent, podczas gdy zwwyżka płac robotniczych objęła tylko niektóre gałęzie przemysłu i w żadnym wypadku nie przekroczyła 6 procent. Argumenty Crippsa, że wzrastająca zależność Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych oraz brak rezerw ludzkich nie pozwalają na zwiększenie produkcji, potwierdziły tylko słuszność opinii części delegatów, którzy krytykowali politykę rządu labourystowskiego prowadzącej do ograniczenia produkcji brytyjskiej w interesie amerykańskich monopolii.

Mowa Crippsa wywołała ożywioną dyskusję, w czasie której przedstawiciele poszczególnych Związków Zawodowych zapowiedzieli, że nawet po przyjęciu rezolucji przez kongres będą w dalszym ciągu domagać się podwyżki płac dla robotników.

Swego rodzaju małą burzę wywołała debata nad sprawą nacjonalizacji przemysłu stalowego, oraz włączenia do administracji znacjonalizowanych przedsiębiorstw przedstawicieli związków zawodowych z tych gałęzi przemysłu. Rada Naczelna próbowała jeszcze przed debatą wpłynąć na związki zawodowe, które wysunęły te wnioski, aby je same wycofały. Gdy manewr ten nie udał się, puszczono w ruch „maszynę do głosowania”, która zgłotytnowała dyskusję i przeforsowała rezolucję, podyktowaną przez Radę Naczelną, która faktycznie oznacza **zaniechanie nacjonalizacji**.

Ta sama procedura została zastosowana przy rozpatrywaniu wniosków w sprawach zagranicznych, które w większości krytykowały stanowisko rządu labourystowskiego i Rady Naczelnej, szczególnie, jeśli chodzi o stosunek do Światowej Federacji Związków Zawodowych. W kilku wypadkach procedura ta ustąpiła miejsca innej bardziej wyrafinowanej.

Na drogę nowego sezonu

O repertuarze teatrów łódzkich

Łódzkie teatry znajdują się obecnie na progu nowego sezonu teatralnego. Odwieczna prawda teatralna głosi, że twórczym „biletem wizytowym” każdego teatru jest obmyślony i ustalony przez niego repertuar.

Spróbujmy przyjrzeć się z bliska tym „biletom wizytowym” łódzkich teatrów. Już pobieżne zapoznanie się z zapowiedzianym przez czołowe łódzkie teatry repertuarem zmusza do stwierdzenia faktu, iż na ogół droga polityki repertuarowej przedstawia się nie zbyt przejrzysto i jasno. Zwłaszcza, o ile wzięmiemy pod uwagę, iż wśród naczelnych postulatów społecznych — stanęło w równym rzędzie i stopniu **uspocznienie kultury**. Przez uspołecznienie teatru rozumie się realizację pojętych zadań społeczno-wychowawczych i objęcie swym oddziaływaniem najszerszych mas pracowniczych. Teatr prawdziwie demokratyczny może spełnić podobnie odpowiedzialne i ważne zadanie jedynie w tym wypadku, gdy sam propagować będzie te hasła, które stanowią istotę naszego ustroju, naszych celów i światopoglądu.

W repertuarze większości czołowych łódzkich teatrów znajdujemy przeważnie zapowiedziane na najbliższą przyszłość utwory autorów zagranicznych. Z rodzimych pozycji dramatycznych na razie figuruje tylko nowa sztuka

nej. Tak na przykład gdy przedstawiono pod głosowanie wniosek, potępiający morderstwa faszystowskiego rządu greckiego, wniosek wypowiedziany się przeciw utrzymywaniu stosunków z faszystowskim reżimem Franco, w obu wypadkach Rada Naczelna przedstawiła „poprawki” do tych wniosków, które w praktyce wypaczały zupełnie treść rezolucji. Dopiero po przyjęciu tych „poprawek” zarządzono głosowanie nad tymi wnioskami.

Tak na przykład gdy przedstawiono pod głosowanie wniosek, potępiający morderstwa faszystowskiego rządu greckiego, wniosek wypowiedziany się przeciw utrzymywaniu stosunków z faszystowskim reżimem Franco, w obu wypadkach Rada Naczelna przedstawiła „poprawki” do tych wniosków, które w praktyce wypaczały zupełnie treść rezolucji. Dopiero po przyjęciu tych „poprawek” zarządzono głosowanie nad tymi wnioskami.

Oszczędność w spółdzielczości

Rozmowa z tow. J. Niemcem — wiceprzewodniczącym zarządu „Społem”

Podjęta przez Państwo i cały świat pracy akcja oszczędnościowa przynosi coraz wydajniejsze rezultaty i budzi żywe zainteresowanie całego społeczeństwa. Wobec tego, że w naszym życiu gospodarczym spółdzielczość odgrywa coraz istotniejszą rolę, sprawa przeprowadzenia akcji oszczędnościowej na terenie spółdzielczości stanowi przedmiot zainteresowania opinii publicznej. Aby dać wyczerpującą odpowiedź, jak spółdzielczość zamierza przeprowadzić akcję oszczędnościową, przedstawiciel PAP zwrócił się po odpowiedź na powyższe pytanie do wiceprzewodniczącego zarządu „Społem”, tow. Józefa Niemca.

Tow. Niemiec wyjaśnia, że suma oszczędności w spółdzielczości, uzyskana łącznie przez wszystkie centrale, powinna wynieść za drugie półrocze br. **pięć miliardów oszczędności** oraz we wszystkich spółdzielniach łącznie **ponad 500 milionów zł**, czyli — spółdzielczość postanowiła zaoszczędzić w drugim półroczu br. **dwie miliardy zł**.

Stawiamy z kolei pytanie, czy nie dołoży się uzyskać większych oszczędności. Odpowiedź tow. Niemca brzmi:

— Uzyskane w drugim półroczu br. sumy nie wyczerpują, ma się rozumieć, wszystkich możliwości naszej spółdzielczości, z uwagi jednak na to, że byłoby zbyt trudno od pierwszego dnia zmienić cały charakter aparatu spółdzielczego, nie planujemy więcej. W roku przyszłym centrale spółdzielcze łącznie zaoszczędzą o wiele więcej.

W czasie trzydniowych obrad kongresu dał się zauważyć wyraźny niepokój wśród delegatów, którzy mimo głosowania na rozkaz nie mogli jednak ukryć nurtujących ich obaw, że polityka labourystowskiego rządu doprowadzi do dalszego obniżenia poziomu życiowego szerokich mas pracujących. W kuluarach nawet najbardziej zdyscyplinowani agenci „maszyn” zrzucali winę za politykę rządu na nacisk Amerykanów, którzy zdobywszy silną pozycję w gospodarce brytyjskiej, nie chcą dopuścić do żadnych manifestacji „socializmu”, do czego zaliczają w pierwszym rzędzie takie rzeczy, jak podwyżka zarobków robotniczych, ograniczenie zysków kapitałystycznych i udział robotników w kierownictwie życiem gospodarczym. Kongres w Margate miał wykazać, że ze strony Rady Naczelnej TUC żadne „niebezpieczeństwa socjalistyczne” nie grożą.

John Edwards

Wzrost ten nastąpi przez okrócenie prze-rzostów biurokratycznych, personalnych, przez zmniejszenie kosztów reprezentacyjnych (jak skasowanie zbyt wielkiej liczby samochodów osobowych, rewizję subwencji itd.).

Stawiamy pytanie, jak przedstawia się akcja oszczędnościowa w najważniejszych centralach spółdzielczych?

— Nasza Centrala Spożywców — odpowiada tow. Niemiec — zadeklarowała na drugie półrocze br. **324 miliony zł oszczędności**. Wyłącznie z zakresu obrotów samej centrali bez spółdzielni terenowych. Oszczędności te zostaną uzyskane przez reorganizację dotychczasowego systemu zaopatrywania spółdzielni w towary. W wyniku tej reorganizacji, ustalono rejonny gospodarcze w liczbie 85, które przejmą zakup towarów i zaopatrzenie spółdzielni. Natomiast pozostałe placówki hurtowe w liczbie 212 zamienią się na składnice towarowe, zajmujące się jedynie sprzedażą w myśl dyrektyw oddziałów rejonowych.

Ponadto na odcinku kosztów personalnych uzyskamy 65 milionów oszczędności. Oprócz tego przeprowadzone będą oszczędności w zakresie wydatków rzeczowych, transportu i w przemyśle spółdzielczym. Jeśli chodzi o inne centrale, to największe oszczędności przewiduje Centrala Rolnicza, która zadeklarowała **460 milionów złotych oszczędności** w gminnych spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej

Wybór Zarządu Tymczasowego Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Łodzi

W dniu wczorajszym w gmachu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Piotrkowskiej Nr 272 w Łodzi odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Po referacie wygłoszonym przez ob. Janika Franciszka na temat stosunków polsko-czechosłowackich w okresie przedwojennym a obecnie, przystąpiono do wyboru Zarządu Tymczasowego, którego zadaniem będzie rozszerzenie działalności Towarzystwa. W skład Zarządu Tymczasowego między innymi wszedł prezydent m. Łodzi tow. Stawiński.

Zapisy członków przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 13—20 w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272b.

Internecie naszych Czytelników

Brzydkie czyny w „Czuj-Czynie”

Szanowny Tow. Redaktorze!

Tylekroć na łamach prasy poruszana była sprawa należytej i uprzejmej obsługi w sklepach łódzkich. Niestety, w niewielu tylko wypadkach zaobserwować można pewną poprawę w tym kierunku.

Przed paru dniami przechodząc koło Spółdzielni harcerskiej „Czuj-Czyn” spostrzegłem na wystawie splayki do wiecznych piór. Ponieważ w moim piórze splayik był popsuty, wstąpiłem do sklepu. Opryskliwym tonem odpowiedziano mi, że splayików dziś nie ma, że wyszły, że powinienem się zgłosić po paru dniach, a wtenczas może...

Na zwróconą przeze mnie w nieśmiałym tonie uwagę, że splayików takich sporo jest na wystawie, a gdy są na wystawie, to naturalnie i do sprzedaży, zabrała głos kierowniczka spółdzielni, oznajmiając mi, że „jak się mówi, że nie ma to nie ma i należy zrozumieć”.

Zdełonowany z zawstyżeniem wyszedłem na ulicę w mniemaniu, że może faktycznie ległem halucynacji. Przed wystawą przecieram

raz i drugi oczy: „splayiki są”.

Ponieważ splayik ten faktycznie był mi potrzebny (w zawodzie moim wieczne pióro jest koniecznością, a na kupno innego nie mogłem sobie pozwolić) wracam raz jeszcze do sklepu.

Grzecznie wyjaśniam, że na wystawie splayików jest sporo, że może o nich zapomniano, że ja chętnie jeden taki kupię — kierowniczka sklepu, pokazując mi na czoło, spytała, czy nie jestem, panie tego... Rad nie rad opuściłem wnętrze sklepu i wychodząc na ulicę zerknąłem na znajdujące się na wystawie splayiki, jak na nieosiągalne „tabu”.

Czytelnik K. R.

(Nazwisko i imię znane Redakcji)

ODPOWIEDZ REDAKCJI

Niestety, zjawiska podobne bywają u nas jeszcze nagminne. Należy sądzić, że przeprowadzana przez czynnik kompetentne, akcja kontrolna oraz odpowiedni nacisk nauczycielski sprzedawców łódzkich zasad właściwego i kulturalnego traktowania klienteli.

Radziecka kronika kulturalna

W Moskwie ukazało się dzieło pt. „Wolter, Artykuły i materiały”, wydane staraniem Akademii Nauk ZSRR w celu uczczenia 250 rocznicy urodzin wielkiego filozofa francuskiego. Na treść wydawnictwa opracowanego pod redakcją członka Akademii W. Wołgina składają się artykuły: „Historyczne znaczenie Woltera”, „Wolter a społeczeństwo rosyjskie”, „Wolter jako historyk” i in. Opublikowano również najważniejsze wolteriana, pochodzące ze zbiorów Państwowej Biblioteki Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina.

Rada Ministrów RSFR zatwierdziła dodatkową listę zabytków architektonicznych i rezerwatów, podlegających ochronie państwowej. Lista zawiera około 2.000 różnych budynków starego budownictwa. W Moskwie i obwodzie moskiewskim wzięto pod opiekę państwową ponad 450 zabytków. M. in. znajdują się wśród nich klasztor: Androniewski, Nowodziewicz i Darski budynek Centralnej Biblioteki ZSRR im. Lenina, domy mieszkalne, związane z pobylem w nich Puszkina, L. Tołstoja, Lermontowa, Czajkowskiego. Poza tym uznano za spuściznę historyczno-artystyczną 400 zabytków Leningradu i obwodu leningradzkiego, m. in. Pałac Zimowy, gmach Admiralicji, Instytut Smolny, starożytne drewniane cerkwie, budowla twierdzy Wyborgu etc.

stąpił ze ściśle i jasno zakreślonym oraz ideowo przemyślanym programem repertuarowym na dłuższą metę, nie podał konkretnych wytycznych tego programu, zadawalniając się jedynie ujawnieniem zaledwie kilku wstępnych pozycji. Świadczy to przede wszystkim o tym, że teatry łódzkie, opracowując plan swojej pracy w nadchodzącym sezonie, po prostu nie zastanowiły się znaleźć nad planem repertuarowym, ściśle związanym ze społeczną linią i obliczem twórczym teatru. Większość z teatrów powołuje się przy tym na brak odpowiednich i wartościowych, aktualnych pozycji repertuarowych.

Nie jest to słuszne, zwłaszcza, o ile uświadomimy sobie, że obecnym i najważniejszym postulatem naszych teatrów jest realne i konkretne zbliżenie sztuki do najszerszych mas. Chodzi o to, że mamy te za czasów sanacji były w ogóle prawie pozbawione możliwości uczestniczenia do teatrów. Obecnie szerokie rzesze pracujących ląkną po prostu dobrego, ideowo bliskiego i zrozumiałego dla nich repertuaru. I trzeba wydobyc sztuki najlepsze, najpiękniejsze, a więc nie wolno pomijać utworów klasyków, tematyka których jest zrozumiała dla najszerszych rzesz.

Prócz utworów klasycznych, bliskie i potrzebne są masom sztuki, odzwierciedlające patos dni obecnych, życie i pracę mas ludowych, poruszające realne zagadnienia społeczne. Tej tematyki nie znajdziemy, rzecz prosta, wśród utworów większości zachodnio-europejskich i amerykańskich dramaturgów, tematyka i metodyka twórcza których, jest na ogół całkowicie uzależniona od warunków ustroju

kapitałistycznego, opierającego się na wyzisku ludu pracującego. Sztuka w państwach kapitalistycznych jest przeciwieństwem na usługach niekoronowanych królów dolara. I tylko nieliczni pisarze potrafili wyzwoleć się i połączyć swą twórczość z walką mas. A więc stał się wpływa wniosek — że **trzeba zachować daleko idącą ostrożność** w doborze sztuk pisarzy zachodnio-europejskich, by nie dopuścić do infiltracji wpływu nam wrogich. I dlatego właśnie nieco dziwnym i niepokojącym wydaje się brak konkretnych wytycznych polityki repertuarowej łódzkich teatrów, oraz próby odnalezienia pozycji wśród ideowo nam obcych utworów pisarzy zachodnio-europejskich.

gorączkowe wynajdywanie z byle jakich źródeł efektownych „nowalijek” repertuarowych niekoniecznie idzie w parze z przemyślaną polityką kulturalną, gdyż raczej zamyka teatr w ślepej kwadraturze koła nielicznych i snobistycznych „wybrańców”. Nie tędy zaś prowadzi droga ku realnemu uspołecznieniu teatru.

Bardzo charakterystyczna jest także w tym wypadku pewna dysproporcja, ujawniająca się we wstępnym doborze pozycji repertuarowych: w trzech czołowych teatrach — jedna sztuka czeskiego dramaturga demokratycznego, jedna polska oraz jedna radziecka i to na przestrzeni prawie całej pierwszej połowy sezonu! Czyż nie warto byłoby poważnie zastanowić się nad tym, iż wychowanie nowego widza, wychowanie nowego autora oraz samego aktora jest w wysokim stopniu uzależnione od tego, co i jak wystawi teatr?

St. Powalocki

NIEDOBRE SKUTKI BRAKU WSPÓŁPRACY

Sporo niedomagań w firmie im. T. Duracza

Należy oczekiwać rychłej zmiany na lepsze

Duże znaczenie dla sprawności produkcji ma właściwe zużytkowanie istniejących pomieszczeń w zakładach pracy. W ramach tzw. małej racjonalizacji w różnych firmach wiele zrobiono. Inaczej przedstawia się sprawa w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego im. „T. Duracza”. Raczej odnosi się wrażenie odwrotne, że utrudniono proces wytwarzania.

Z powodu braku odpowiednich pomieszczeń dla biura, zmniejszono magazyn towarów gotowych, przeznaczając część jego na wydział buchalterii. W uszczuplonym obecnie magazynie panuje tłok. Gotową już produkcję przetrzuca się z kąta w kąt, na skutek czego towar się brudzi i gniece. Ujemnie wpływa to na jakość, niwecząc wysiłki pracowników. Ogólnie jest przyjęte, że z dwójga złego wybiera się zło mniejsze. Tutaj zrobiono odwrotnie. Rozszerzono biuro kosztem magazynu, a co za tym idzie — produkcji.

Podobnie przedstawia się sprawa w oddziale cerowalni. Z poprzedniego dogodnego pomieszczenia przeniesiono cerownię do małej, wilgotnej salki, pozbawionej centralnego ogrzewania. Już teraz pracownicy narzekają na chłód i wilgoć, a co będzie zimą! Niezależnie od tego panująca tu wilgoć ujemnie wpływa na towar. Czym się kierowano, przenosząc oddział cerowalni — nie wiadomo — na jej miejscu urządzono bowiem szatnię. Fakt jest, że pogorszone warunki zdrowotne robotnic, utrudniając jednocześnie proces wytwarzania.

Należy się zastanowić, czy nie właściwie byłoby przesunięcie cerowalni na poprzednie miejsce a w obecnym urządzić szatnię. Być może, że trzeba będzie dokonać drobnych przeróbek, ale rozwiązanie by się sprawę dla załogi fabryki poważna. Co prawda i to jest okoliczność łagodząca, wszystkie te niefortunne przesunięcia powodowane są szczupłością pomieszczeń.

Są i inne niedociągnięcia. Od dłuższego czasu nieczynna jest winda, służąca do transportu wewnętrznego między poszczególnymi oddziałami. Stan ten dotkliwie utrudnia i opóźnia produkcję, pracę windy spełniają robotnicy-tragarze. Najdotkliwiej odczuwa się brak windy przy ładowaniu towarów z magazynu (położonego na pierwszym piętrze) na samochody. Skrzynie z towarem, ważące do 300 kg są spuszczone z pierwszego piętra po deskach. Bywają wypadki, że skrzynie te, zbyt gwałtownie opuszczane, ulegają rozbićciu, narażając towar na niszczenie. Jak długo będzie nieczynna winda? Przecież stan obecny naraża produkcję na straty.

Ale są sprawy bardziej istotne. Zakłady nie wykonują planu. Za miesiąc sierpień wykonanie planu wynosi 84,8 procent, w tym pierwszego gatunku tylko 53 procent. A przecież w innych przedsiębiorstwach tej branży plan wykonywany jest z nadwyżką, a w niektórych osiąga się przy tym 90 procent pierwszego gatunku.

Dużą winę ponosi tutaj wydział techniczny, który mało wykazuje zainteresowania się produkcją. Pracownicy tego wydziału, jak nas poinformowano, spóźniają się do pracy, a ponadto mało doglądają sal produkcyjnych. A przecież jest to ich bezpośrednim obowiązkiem. Należałoby się również zainteresować remontem maszyn na oddziale dzierżawskim (parter). Nieczynne dzwiałki trzeba uruchomić. Nie można wiecznie wymawiać się brakiem odpowied-

nych części. Inne zakłady mają te same trudności, a jednak znajdują rozwiązanie.

Gdyby za przykładem innych zakładów i tu urządzono regularnie narady wytórcze, przeprowadzono obszernie dyskusje z pracownikami na temat ulepszeń procesu produkcji, zakłady niewątpliwie poszczycić by się mogły zadawalającymi osiągnięciami. Niestety, od miesiąca stycznia odbyły się tu zaledwie dwie narady wytórcze. Nic przeto dziwnego, że praca kuleje.

Istnieją również bolączki innego rodzaju. Pracownicy wnoszą reklamacje na nieścisłe obliczenia ich zarobków, i to w szeregu wypadków słuszne. Skarżą się oni również na opryskliwe traktowanie ich przy wypłatach. A przecież, jak przysłowie mówi „tabakiera dla nosa, a nie nos dla tabakiera”. Czas skończyć z tego rodzaju pozostałościami czasów sanacyjnych.

Poza tym biuro wypłat nie powinno być

tylko bezduszną maszyną. Obliczając zarobki poszczególnych pracowników, w wypadkach, kiedy te spadają, natychmiast należy alarmować Radę Zakładową i majstra oddziału. Obowiązkiem Rady i majstra jest sprawdzić wraz z zainteresowanym pracownikiem, gdzie tkwi przyczyna zmniejszonych zarobków.

Jak nam oświadczyli niektórzy pracownicy, dotychczasowe kiepskie wyniki pracy należy w dużej mierze przypisać brakowi współpracy między dyrekcją, Radą Zakładową oraz kółkami partyjnymi. Obecnie w dyrekcji nastąpiły przesunięcia personalne. Podobno więc współpracy między dyrekcją i Radą została już zadzierżgnięta, nastąpiło również ożywienie pracy kół partyjnych.

Trudno przesądzać bieg wypadków, można jednak przypuszczać, że już w niedługim czasie i tu wiele zmieni się na lepsze. (P. W.)

Pożar przy ulicy Więckowskiego

Błyskawiczna akcja siedmiu oddziałów Straży szybko opanowała ogień

W dniu wczorajszym o godz. 11.10 Centrala Straży Pożarnej zaalarmowana została wiadomością o wybuchu pożaru w firmie prywatnej „Gremplarnia” przy ulicy Więckowskiego 48. Na miejsce wybuchu pożaru przybyło siedem oddziałów straży pożarnej, które natychmiast przystąpiły do walki z żywiołem. Po dwudziestominutowej akcji ogień został całkowicie opanowany.

Przyczyny pożaru dotychczas nie udało się ustalić. Na skutek szybkiej interwencji straży, strat poważniejszych nie zanotowano. Spalone zostały tylko urządzenia wewnętrzne i częściowo podłogi oraz sufit. Znajdująca się w przyległym magazynie bawelna została przez straż uratowana.

Należy nadmienić, iż szybka interwencja straży udaremniła rozszerzenie się pożaru na przyległe budynki oraz na w pobliżu położony plac z drzewem. Odcięci pożarem od wyjścia robotnicy w popłochu ulokowali się na wyższych kondygnacjach budynku, skąd straż pożarna zwołnia ich za pomocą drabin. Na miejsce pożaru przybyły władze bezpieczeństwa i milicji.



Dodatkowe kredyty dla Łodzi

Zarząd Miejski projektuje z górą 528 milionów złotych wydatków

Remonty domów — budownictwo mieszkaniowe — robory wodociągowo-kanalizacyjne — poprawa stanu sanitarnego miasta — Zakłady opiekuńcze

We wtorek, dnia 14 bm. odbyło się specjalne Posiedzenie Kolegium Zarządu Miejskiego.

Na posiedzeniu tym uchwalono wystąpić do Rady Państwa o przyznanie dodatkowych kredytów inwestycyjnych na rb. 1948. Kredyty te w wysokości 528 milionów 600 tysięcy zł obejmą różne dziedziny naszej gospodarki miejskiej.

Największą jej część, bo aż 145 milionów zł przewidziano dla Zarządu Nieruchomości Porzuconych i Opuszczonych. Pozwoli to na przeprowadzenie najpotrzebniejszych remontów i doprowadzenie przed okresem jesieni skierują zamawiających do poszczególnych punktów zsypu z momentem rozpoczęcia ich funkcjonowania.

Jednocześnie należy nadmienić, że PCH rozpoczęła już zaopatrywanie w ziemniaki stółki fabryczne, urzędy, szpitale, instytucje charytatywne i instytucje miejskie.

Dodajemy, że ceny dla wszystkich sprzedawców prywatnych zostały ustalone na 720 złotych za 100 kg w hurcie, a w detalu 8 zł za 1 kg.

Jak więc widzimy, ziemniaków dla świata pracy nie zabraknie. Trzeba jednak pośpieszyć się z zamówieniami. Zwłaszcza zarządy fabryk, które jeszcze zamówień nie poczyniły, winny wykonać je niezwłocznie.

Wszystkie sprawy dotyczące zaopatrzenia świata pracy w ziemniaki zostały omówione w dniu wczorajszym na konferencji w Centrali Rolniczej, w której wzięli udział przedstawiciele Centrali Rolniczej, Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Społem, PCH, PSS, OKZZ i partii politycznych.

B. więźniowie polityczni woj. łódzkiego

pozdrawiają Kongres Komendantów Ruchu Oporu w Berlinie

Prezesa Kół P.Z.b.W.P. Województwa Łódzkiego na zebraniu w dn. 12.9.48 r. powzięli jednogłośnie rezolucję w imieniu 14 tysięcy reprezentowanych członków, w której przesyłają pozdrowienia Międzynarodowemu Kongresowi Komendantów Ruchu Oporu, obradującemu w Berlinie i solidaryzują się z ich walką, uchwałami i postanowieniami.

„Kongres winien dać należną odprawę imperialistom i neofaszystom, zmierzającym do restytuowania w zachodniej okupacji Niemiec IV. Rzeszy — zarczewia nowej wojny. Zebrani stwierdzają, że rozwiązanie sprawy Niemiec może być dokonane jedynie przy decydującym współudziale ZSRR, jako militarnego i ideologicznego rozgromiciela hitlerizmu i faszystów.

W tę i z powrotem

MZK, LZK i KEL

Przed fuzją najpopularniejszych zakładów komunikacyjnych — tramwajów obsługujących nasze miasto — mieliśmy tylko KEL i ŁWEKD. Po fuzji ilość ich, o dziwo, zwiększyła się. Mamy obecnie i Koleje Elektryczne Łódzkie, i Miejskie Zakłady Komunikacyjne i Łódzkie Zakłady Komunikacyjne.

Jeśli ktoś nie wierzy, niech zaobserwuje. Gdy podjedzie do przystanku tramwaj, składający się z trzech wagonów, to na pewno na jednym będą tery MZK, na drugim LZK, a na trzecim KEL.

Przez z monotonią. Grunt to urozmaić nie.

Akcja stypendialna Ubezpieczalni

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozstrzygnął ostatnio okólnik, w którym zawiadamia o swej decyzji zwiększenia sumy przeznaczonych na stypendia dla studentów.

W związku z tym Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi również zwiększy pomoc dla tych studentów medycyny, którzy korzystają z jej stypendiów.

Obecnie więc studenci I-go i II-go roku otrzymywać będą 3.000 zł miesięcznie, studenci III-go i IV-go roku — 4.000 zł, a V-go roku — 5.000 zł. Dzięki temu sumy stypendialne, dotąd bardzo różnorodne, zostaną znormalizowane.

Ci studenci, którzy otrzymywali dotąd, na zasadzie specjalnych okoliczności, wyższe stypendia, będą nadal otrzymywali takie same kwoty. (k)

BIURO PORAD PRAWNYCH

Biuro Porad Prawnych przy Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego wznowiło swą działalność. Porady bezpłatne udzielane są w poniedziałki, środy i piątki od 19 do 20 w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 78, II p. tel. 121-67. Porad prawnych udzielają adwokaci: Janusz Weiss Bielski dr. Górecki Edward mgr. Kempiański T., Kurkowski, Łukasik E. oraz sędzia Janusz Kozerski.

MUZEA MIEJSKIE

Prehistoryczne Plac Wolności 14, Etnograficzne Plac Wolności 14, Przyrodnicze Park im. H. Sienkiewicza otwarte dla zwiedzających codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.

Muzeum Sztuki ul. Więckowskiego 36 codziennie od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.

z nac Kolegium na kontynuowanie robót w Bibliotece Miejskiej przy ul. Gdańskiej.

Jeśli chodzi o cele użyteczności publicznej, to realizowaniem jednego z nich jest dotacja 7 milionów, przeznaczona na dalszy remont jednego zakładu kąpielowego w zachodniej dzielnicy miasta, dawnego „Royal”.

Poważne inwestycje Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego rozpatrzyło Kolegium, postanawiając przeznaczyć 26 milionów 800 tysięcy na zakup urządzeń dla tegoż przedsiębiorstwa.

Opracowane i przedyskutowane na posiedzeniu Kolegium poszczególne pozycje wraz ze stałym budżetem dodatkowym, przedstawione zostaną w dniach najbliższych Miejskiej Radzie Narodowej, która z kolei prześle je do zatwierdzenia Radzie Państwa. Drugi punkt obrad Kolegium Zarządu Miejskiego poświęcony został na określenie budżetu Zakładów Opiekuńczych, których na terenie miasta naszego znajduje się 18-cie.

Po stronie wydatków budżet ten określony został sumą 173 milionów 347 tys. zł, po stronie dochodów wykazał się sumą 15 milionów 335 tys. W konsekwencji więc do budżetu Zakładów Opiekuńczych, jako deficytowego, budżet administracyjny dopłacić musi pokątną sumę, wynoszącą 158 milionów 212 tys.

O potrzebach komunikacyjnych peryferii rozstrzygnęło Kolegium, przeznaczając 30 milionów zł w roku bieżącym na rozbudowę sieci tramwajowych. Budownictwo szkolne — specjalna troska naszego Zarządu Miejskiego — otrzyma na zasadzie uchwał: 27 milionów złotych na budowę szkoły na Karolewie oraz 11 milionów na dwa przedszkola na Bałutach i na Chojnach. 14 milionów postanowiło przy-

Egzaminy dla eksternów

rozpoczynają się 20 b.m.

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi co roku organizuje egzaminy dla eksternów — dorosłych, zdających dużą i małą maturę.

W tym roku egzaminy te odbywać się będą od dn. 20 września b. r. o godz. 8-jej

rano w Pierwszym Państwowym Gimnazjum i Liceum przy ul. Więckowskiego 41. Pragnąc jak najbardziej pójść na rękę zdającym, Kuratorium Okręgu Szkolnego postanowiło, że od tego roku eksterni będą mogli zdawać egzaminy w dwóch etapach rocznych. W praktyce wyglądać to będzie w ten sposób, że zdający mogą obecnie złożyć egzaminy z grupy przedmiotów humanistycznych, w przyszłym zaś roku matematycznych, względnie odwrotnie. Będzie to wielkim ułatwieniem, szczególnie dla osób pracujących, nie zawsze mogących poświęcić więcej czasu na naukę. Przypominamy, że Kuratorium przyjmuje jeszcze zgłoszenia kandydatów, na egzaminy eksternów.

Ludziom pracy nie zbraknie ziemniaków

Ustalono ceny w detalu 8 zł za kilogram

Tegoroczne zaopatrzenie świata pracy w ziemniaki przedstawia się znacznie lepiej, niż w latach ubiegłych. Robotnik nie będzie zmuszony do odbioru ziemniaków bezpośrednio z fabryki, ale w wypadkach, gdy robotnicy wyrażą zgodę, ziemniaki na zamówienie zostaną dostarczone do fabryki przez Centralę Rolniczą. Mianowicie Okręgowy Oddział Centrali Rolniczej w Łodzi zobowiązał się dostarczać ziemniaki wagonowo w hurcie bezpośrednio do fabryk dla robotników, oraz zaopatrzyć w obecnym sezonie w ziemniaki Powszechne Spółdzielnie Spożywców. Zamówienia na pełnowagonowe hurtowe ładunki należy zgłaszać do Centrali Rolniczej — ul. Próchnika 1, Referat Ziemniaczany, tel. 172-86, do dnia 25-go września, przy czym zamówienia będą w kolejności wykonywane. Jakość ziemniaków została ustalona według przepisów Ministerstwa. Zamówienia hurtowe nie mogą jednak przekraczać mniejszej ilości, jak 150 q w cenie 570 złotych za 100 kg, loco stacja załadownia.

Poza tym oprócz handlu detalicznego ziemniakami już w tej chwili w każdej Powszechnej Spółdzielni Spożywców, gdzie ceny ustalono na 8 zł za kilogram, funkcjonować będą od dnia 1 października 3 względnie 4 punkty zsypu. Punkty te utworzy PSS przy bocznicach kolejowych przypuszczalnie dla dzielnicy Poleśie przy ul. Ogródowej, dla Widzewa przy ul. Rokicińskiej, w śródmieściu przy Dworcu Fabrycznym oraz na Chojnach. Punkty zsypu będą funkcjonowały do pierwszych mrozów i zaopatrywać będą nabywców w półhurcie, tzn. w minimum 50 kg. Ceny w półhurcie ustalono na 700 zł za 100 kg. Zamówienia należy kierować do sklepów PSS, które

Kronika Tomaszowa Jak pracuje Samopomoc Chłopska w Tomaszowie



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 16 września 1948 r.
Dziś: Kornela

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4
Komitet PPR — 48
Komitet PPS — 166

KINA

Kino „Przedwiośnie“ wyświetla film amerykański pt. „Zielona dolina“.

ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa“, Plac Kościuszki 1 — 3, tel. 250, godziny przyjęć od 10 — 12.

Związek spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Tomaszowie ma za sobą poważny dorobek pracy. Kierownik spółdzielni ob. Wiński udziela nam szeregu informacji na ten temat.

W obecnej chwili — mówi kier. Wiński

przeprowadzamy zakrojoną na szeroką skalę akcję skupu zboża. Podaż jest duża, co pozwala nam na pewną systematyczność i regularność akcji skupu. Planowaliśmy skup zboża na miesiąc wrzesień w wysokości 175 ton, jednak wskutek olbrzymiej

podaży, zawarte zostaną dodatkowe kontrakty na dalsze 150 ton. Jeżeli chodzi o skup pszenicy, to napotyka ona na pewne trudności, ponieważ spekulanci elementy na terenie pow. brzezińskiego, opoczyńskiego i rawskiego starają się pszenicę wykupić nielegalną drogą. Działalność tych kombinatorów polecamy uwadze odpowiednich placówek M. O.

W związku z dobrym urodzajem — ciągnie dalej ob. Wiński — zanotowaliśmy obecnie znaczne zwiększenie się zainteresowania rolników maszynami rolniczymi. Popyt na maszyny stale wzrasta, co pozwala przypuszczać, że wreszcie na wsi chłop zaczyna rozumieć, że maszyna może mu być w pracy niezwykle pomocna.

Pytamy z kolei jak się kształtuje sprawa rozprządzenia nawozów sztucznych?

— Nawozy sprzedajemy głównie chłopom małym i średniorolnym. Chłop małorolny ma pierwszeństwo przy ich zakupie. Nawozów sztucznych mamy pod dostatkiem. Mimo, że zapotrzebowanie na nawozy sztuczne w pow. brzezińskim w porównaniu do roku ubiegłego znacznie się zwiększyło, to jednak mamy zupełną pewność, że chłop mały i średniorolny będzie mógł kupić tyle nawozów sztucznych, ile mu potrzeba. Transporty nawozów będą nadchodzić bez przerwy do końca września.

Również w ramach pomocy chłopu małego i średniorolnemu, rozprządamy ziarno siewne. Ziarno to sprzedajemy na bardzo dogodnych dla gospodarzy warunkach. Można je nabywać we wszystkich oddziałach gminnych — Samopomocy, położonych w niewielkim oddaleniu od stacji kolejowych. Ziarno kwalifikowane cieszy się dużym popytem. Każdy transport ziarna jest przez oddziały „Samopomoc Chłopska“ dokładnie badany.

Jak wygląda sprawa zaopatrzenia ludności wiejskiej w węgiel?

Tej zimy wszyscy chłopcy, nawet w najbardziej odległych wioskach pow. brzezińskiego będą mieli możliwość zakupu węgla na zimę w dowolnej ilości. Do naszych oddziałów w terenie nadchodzi już pierwsze transporty węgla. Tej zimy będziemy w stanie rzucać na rynek każde ilości węgla w cenie od 300 — 320 zł. za 100 kg.

— Chciałbym jeszcze dodać na marginesie — kończy ob. Wiński — że obniżaliśmy ostatnio bardzo wydatnie cenę na wszystkie gatunki otrąb. Np. za 100 kg. otrąb żytnich bierzemy teraz 1100 zł, za 100 kg. pszenicznych — 1300 zł. za 100 kg. jęczmiennych jedynie 1000 zł. Pozwala to na wprowadzenie rentownej i opłacalnej hodowli świń. Rolnicy mogą nabywać otręby w tej cenie w każdej Gminnej Spółdzielni — Samopomoc Chłopska.

Świetlica w Fabryce Skóry świeci nadal... pustką

Od czasu objęcia mandatów przez nową Radę Zakładową w Fabryce Skóry, usunięto wiele braków i niedociągnięć. Barak poniemiecki, który służył podwórzec fabryki i był siedliskiem szcurów został rozebrany. Dzisiaj nikt nie poznał by tego miejsca.

W jednym z ostatnich artykułów poruszyliśmy sprawę niewłaściwego zabezpieczenia magazynów fabryki oraz złego stanu ogrodzenia od strony rzeczki Wolbórki. Po krótkiej naradzie z Dyrekcją fabryki Rada Zakładowa opracowała wespół z dyr. tow. Blicharskim plan ogrodzenia fabryki solidnym, betonowym płotem. Prace nad wzniesieniem nowego ogrodzenia mają być rozpoczęte w najbliższym czasie.

Wszystko to są osiągnięcia duże, które wykazują, że radnym leży na sercu dobro fabryki, że chcą powoli usunąć wszystkie zaniedbania i pozostałości z czasów rabunkowej gospodarki okupanta.

Dlatego jednak, że znamy radnych z fabryki skóry, trudno nam zrozumieć, dlaczego nowa Rada nie potrafiła do tej chwili ożywić, a właściwie rozpocząć życia świetlicowego na fabryce. Piękna świetlica jak stała tak stoi pustką, nikt do niej nie zagląda, nikt o nią nie dba, nikogo ona nie interesuje.

Najwyższy czas, by radni a właściwie ref. kult.-oświatowy Rady Zakładowej, zajął się świetlicą, by zaczął wreszcie organizować normalne życie świetlicowe. Zbliży się okres jesieni, okres długich wieczorów. Czy naprawdę chcemy, by robotnik po pracy szukał rozrywki w knajpie, na czym w konsekwencji traci jakość i ilość produkcji? Czy nie lepiej zainteresować go życiem świetlicy, uczyć go. Wyrażamy pewność, że to niedociągnięcie w pracy Rady Zakładowej fabryk skóry w Tomaszowie zostanie usunięte.

B.

Przydziały kartkowe na miesiąc wrzesień

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Tomaszowie podaje do wiadomości, że chleb na miesiąc wrzesień zostanie wydany w normach z ubiegłego miesiąca. Termin pobrania przydziałów chleba upływa z dniem 30 września bieżącego roku. Niezrealizowane do 30 września br. kupony tracą po tym terminie ważność i wszelkie reklamacje nie będą uwzględniane.

Od dnia 15 września bieżącego roku do 30 września br. wszystkie sklepy Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Łączność“ i sklepy Spółdzielni Handlowej Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego, oraz konsum Wilanów, przy PF Szt. Jedw. Nr 1, będą wydawały na zarejestrowane karty żywnościowe RCA jak również na kartki miejskie, następujące artykuły żywnościowe.

Mąka pszenna 80 proc. kat. I i IRCA na odcinek 18 — 2 kg. Kat. IR i IRCA na odcinek 13 — 1 kg. Kat. IRD 3, 7, 12 i IRD 3, 7, 12 RCA na odcinek 20 3 kg. Cena za 1 kg mąki pszennej 2.25 zł łącznie z kosztami transportu.

Konserwy końskie — kat. IR i IRRCA — na odcinek 14 — 0,7 kg. Cena za 1 kg zł 16.

Konserwy mięsne: kat. IIR, na odcinek 9 — 0,35 kg. Margaryny Kat. I i IRCA — na odcinek 20 1 kg. Olej rafinowany: Kat. IR i IRRCA — na odcinek 15 0,5 kg. Kat. M i M RCA na odcinek 15 — 0,25 kg. Kat. C na odcinek 10 — 0,25 kg. Cena oleju rafinowanego zł 46 za 1 kg.

Smalec kat. IRD 3, 7, 12 i IRD 3, 7, 12 RCA na odcinek 22 — 0,5 kg. Rabanka kat. I i IRCA na odcinek 19 — 1,4 kg. Kat. IRD 3, 7, 12 i IRD 3, 7, 12 — RCA na odcinek 19 — 0,7 kg. Kat. C na odcinek 9 — 0,35 kg. Mydło do prania: Kat. I i IRCA — na odcinek 21 — 0,2 kg. Kat. IR i IRCA na odcinek 16 — 0,1 kg. Kat. IRD 3, 7, 12 i IRD 3, 7, 12 — RCA, na odcinek 21 — 0,1 kg. Cena zł 17 za 1 kg.

Mleko świeże (lub zamienniki) — Kat. IRD 3, 7, 12 i IRD 3, 7, 12 RCA na odcinek 26—39 — 7 ltr. Kat. M i M RCA na odcinek 1—14 — 7 ltr. Kat. MK Dz. 3, 7, 12 — na odcinek

30—43 — 7 ltr. Kat. M, na odcinek 1—14 — 7 ltr. Cena zł 2 za 1 ltr.

Uwaga: Podaje się do wiadomości, że opóźnieni w rejestracji kart na miesiąc wrzesień, otrzymują artykuły w sklepie Robotniczej Spółdzielni „Łączność“ Nr 7 na placu Kościuszki, lecz tylko w terminie rozdawnictwa tj. do dnia 30 września br. Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą a ar-

tykuły bezwzględnie przepadną.

Rabankę i tłuszcz będą wydawały sklepy rzeźnicze Spółdzielni Robotniczej „Łączność“ oraz sklepy rzeźnicze Spółdzielni Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego. Konsum w Wilanowie, będzie wydawał rabankę, tylko dla pracowników, zatrudnionych w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 1.

Kronika Miejska

KONTROLA ZAKŁADÓW PRYWATNYCH

W przyszłym tygodniu ruszą na miasto kontrolerzy Zarządu Miejskiego w Tomaszowie, celem przeprowadzenia inspekcji wszystkich zakładów gastronomicznych, restauracji, piekarni, masarni i innych sklepów, które nie posiadają ważnych planów urzędzenia wewnętrzne. W kontroli weźmie udział również miejscowy Inspektor Pracy, który będzie badał warunki pracy pracowników najemnych, zatrudnionych w podanych zakładach prywatnych.

PASKOWAŁ PAPIEROSAMI

Właściciel bufetu na dworcu kolejowym w Tomaszowie, Węglarski Władysław, pobierał w swym bufecie nadmierne ceny za papierosy „Bałtyk“. Ob. Węglarski tłumaczył się przed Komisją Specjalną, że pomylił gatunki papierosów i pobierał wygórowane ceny przez pomyłkę. Nie dano jednak wiary tego rodzaju wykrętnym tłumaczeniom i skazano właściciela bufetu na zapłatę 30.000 zł grzywny.

OTWARCIE SKLEPU ZWIĄZKOWEGO

16 września nastąpi oficjalne otwarcie sklepu tekstylnego należącego do Związku Byłych Więźniów Politycznych, oddział w Tomaszowie. Sklep został wyremontowany

i uruchomiony kosztem 200.000 zł. i znajduje się na Placu Kościuszki 1 — 3. Oddział związku przystąpił obecnie do rozprządzenia wśród swych podopiecznych, sierot i pólserot po 1 kg cukru. Cukier ten jest wydawany (w ramach akcji socjalnej związku) zupełnie bezpłatnie.

CZY PRZEPROWADZI SIĘ KONIECZNY REMONT

W swoim czasie wszystkie organizacje społeczne działające na terenie miasta, zgodziły się na przeprowadzenie remontu w dawnym gmachu ZWM, przy ul. Armii Czerwonej. Wyłoniono nawet specjalną komisję, której zadaniem było rozmieszczenie tych organizacji w budynku, który miał być przekształcony na Centralny Dom Związkowy. Sezon mija, a w gmachu remontu się nie przeprowadza. Czyżby wszystko skończyło się na pięknych słowach? Budynek ZWM winien bezwzględnie zostać doprowadzony do porządku. Sytuacja mieszkaniowa w Tomaszowie jest tak ciężka, że nie można w żadnym wypadku dopuścić, by w śródmieściu stał niewykorzystany potężny gmach.

Sprawa walki z alkoholizmem

Jak nam wiadomo — w Tomaszowie zostało zorganizowane T-wo „Trzeźwość“, na czele którego stanął prof. Kożusznik. T-wo to zajmuje się obecnie wyłącznie werbowaniem członków wśród młodzieży tomaszowskich szkół średnich Tęgo rodzaju akcja werbunkowa ma pomijającą w zupełności zakłady pracy jest trudna do zrozumienia. Dotychczas w żadnej z fabryk włókienniczych nie zorganizowano koła. A zagadnienie walki z alkoholizmem jest również palące w fabrykach. Wystarczy przejrzeć listy nieobecnych np. w PZPWeł. nr 28 w Tomaszowie, by przekonać się, że ilość nieobecności nieusprawiedliwionych jest zawsze najwyższa w poniedziałki i w dni wypła-

towe. Przyczyna jest prosta — alkoholizm. Dla produkcji tym samym są stracone setki roboczo-godzin i tysiące metrów materiałów. W konsekwencji wykonanie planów produkcyjnych napotyka na trudności.

W wielu fabrykach jedną z najważniejszych przyczyn niewykonywania planów jest właśnie zła dyscyplina pracy i zbyt częste opuszczanie pracy. Czy wobec tego nie należałoby jednak objąć działalnością Towarzystwa „Trzeźwość“ również i zakłady włókiennicze w Tomaszowie. Niewątpliwie Dyrekcja i Rada Zakładowe przyszyły by T-wo z najdalej idącą wszechstronną pomocą.

Kilka miesięcy temu prof. Kożusznik

przyrzekł rozpocząć wspomnianą akcję werbunkową w fabrykach. Zapoczątkowaniem jej miał być cykl odczytów wygłoszonych w fabrykach a ilustrujących zgubne skutki alkoholizmu. Uplynęło już od tego czasu kilka miesięcy i akcji tej nie zaczęto. Czyżby prof. Kożusznik napotykał na trudności w swej pracy, jeśli tak dobrze by było by profesor poinformował o nich opinię publiczną Tomaszowa.

B.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA i NARODU.

Z życia ZMP

WYMIANA LEGITYMACJI ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH TRWA NADAL

Sekretariat Oddziału Miejskiego ZMP w Tomaszowie, ul. Miła 36-38, w dalszym ciągu wymienia legitymacje dawnych organizacji młodzieżowych na legitymacje Związku Młodzieży Polskiej. Wszyscy ci, którzy nie dokonali jeszcze potrzebnych do wymiany legitymacji czynności rejestracyjnych, winni jak najrychlej zgłosić się do Sekretariatu ZMP, ul. Miła 36. Zarząd Miejski ZMP w Tomaszowie podaje równocześnie do wiadomości, że Wojewódzki Zarząd ZMP w Łodzi rozporządza jeszcze większą ilością kompletów umundurowania ZMP, składających się z krawatu, kószuli i znacznika. Cena kompletu wynosi 700 zł. Zgłoszenia na zakup wymienionych kompletów przyjmuje sekretariat ZMP w Tomaszowie.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
Dzisiaj o godz. 19.15 arcydzieło komedio-
pisarstwa francuskiego. Udział biorą: Hanna
DYNDAŁA, Molier'a. Przekład Boy'a-Ze-
leńskiego. Reżyseria Danuty Pietraszkiewicz.

TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniazdo” z udziałem Ireny GRYWINSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dzisiaj o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codz. o g. 19.15 sztuka C. de Peyret Chapuis „Nieboszczyk Pan Pie” w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Ceoła. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel 123-02.

Teatr Komedij Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dzisiaj i dni następnego o godzinie 19.15 „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.
Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

LETNI TEATR „OSA”
Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna p. t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA” z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki ważne. Widownia szelnie chroniona przed chłodem.

KINA

- ADRIA — „Biały Kieł”
godz. 18, 20 w niedziel. 16.
film dozwolony dla młodzieży
- BAŁTYK — „Tajemnica Wywiadu”
godz. 17, 19 21 w niedziel. 15.
film niedozwolony dla młodzieży.
- BAJKA — „Tajemnica nocy wigilijnej”
godz. 17.30, 20, w niedziel. 15.
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 29”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL (dla młodzieży) — „Chłopiec z przedmieścia”
godz. 16, 18, 20 w niedziel. 14
- MUZA — „W pogoni za mężem”
godz. 18, 20 w niedziel. 16
film dozwolony od lat 16
- POLONIA — „Siostra lokaja”
godz. 16, 18.30, 21 w niedziel. 13.30
- PRZEDWIOSNIE — „Statek pułapka”
godz. 18, 20 w niedziel. 16
film dozwolony dla młodzieży
- ROBOTNIK — „Szalony lotnik”
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedziel. 14.30
film dozwolony dla młodzieży
- ROMA — „Dragonwysek”
godz. 18, 20.30 w niedziel. 15.30.
film niedozwolony dla młodzieży.
- REKORD — „Bolero”
godz. 18.30, 20.30, w niedziel. 16.30
film niedozwolony dla młodzieży.
- STYLOWY — „Złotore lata”
godz. 16, 18.15, 20.30, w niedziel. 13.45
film dozwolony dla młodzieży
- SWIT — „Miasto bezprawia”
godz. 18, 20 w niedziel. 16.
film dozwolony od lat 18
- TECZA — „Siostra lokaja”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedziel. 13.
- TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość”
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedziel. 13.
film niedozwolony dla młodzieży.
- WISŁA — „Cygańska miłość”
godz. 16, 18.30 21, w niedziel. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży.
- WŁOKNIARZ — „Siostra lokaja”
godz. 16, 18.30, 21, w niedziel. 13.30.
- WOLNOŚĆ — „Tajemnica wywiadu”
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedziel. 14.30.
film niedozwolony dla młodzieży.
- ZACHĘTA — „Lekkomyślna siostra”
godz. 18, 20.30, w niedziel. 15.30.
film dozwolony od lat 16

KURS DLA LEKARZY FABRYCZNYCH PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

W czasie od 24 października do 2 listopada br. odbędzie się w Łodzi kurs dla lekarzy fabrycznych przemysłu włókienniczego zorganizowany z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia przez Oddział Higieny Pracy Państwowego Zakładu Higieny przy współpracy Zakładów i Klinik U. Ł. oraz Wydziału Zdrowia Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego.

Wykłady będą się odbywały w salach wykładowych Państwowego Zakładu Higieny w Łodzi przy ul. Wodnej 40.

Udział w kursie jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje naczelny lekarz C. Z. P. WŁ. Łódź, ul. Piotrkowska 51.



Sport w ZSRR

6 rekordów radzieckich obalają młodzi lekkoatleci. Dzielnie sekundują im motocykliści i strzelcy. W mistrzostwach siatkówki też nie oeszło się bez niespodzianek

MOSKWA (obsł. wł.). W bież. sezonie lekkoatletycznym w Zw. Radzieckim duże postępy poczyniła młodzież. W kategorii juniorów i junierek padło kilka nowych rekordów ZSRR.

W biegu na 100 m 15-letnia Hnykina z Tyflisu uzyskała czas 12,5 sek., bijąc o 0,1 sek. rekord junierek ZSRR.

W biegu na 200 m nowy rekord ustanowiła Leontiewa z Leningradu w czasie 26,5 sek.

Młoda miotaczka, Zybina, miała w dysku 36,86 m, a w oszczepie 42,15. Oba wyniki są nowymi rekordami junierek.

W kategorii juniorów padły dwa rekordy: Matwiejew rzucił kulą 12,63 m, zaś Arkarow przebiegł 1.500 m w czasie 4:12,4 min.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ZBLIŻAJĄ SIĘ KU KOŃCOWI

Spotkania piłkarskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego zblizają się ku końcowi i mają w dalszym ciągu niezwykle emocjonujący przebieg. Mimo, że czołowe drużyny „Dynamo” (Moskwa) i zeszloroczny mistrz CDKA (Moskwa) mają do rozegrania już tylko po 2 mecze, w tym jeden między sobą, sprawa tytułu mistrzowskiego jest w dalszym ciągu otwarta i rozstrzygnię się do piero w bezpośrednim spotkaniu obu rywali, które odbędzie się w Moskwie dn. 24 bm.

Obecnie na czele tabeli rozgrywek znajduje się „Dynamo” (Moskwa), które dzięki ostatniemu zwycięstwu nad „Dynamo” (Mińsk) w stosunku 3:0 zdystansowało drugą CDKA o 1 punkt. Tym samym „Dynamo” objęło ponownie prowadzenie w tabeli rozgrywek, mając w 24 grach — 38 pkt. Na drugim miejscu znajduje się CDKA — 24 gry 37 pkt.

Walka o trzecie i czwarte miejsce rozeg

ra się między moskiewskim „Spartakiem” a „Dynamo” (Tyflis). Obie te drużyny nie mogą już zagrozić prowadzącym w tabeli zespołom.

CDKA PRZEGRYWA W SIĄTKÓWCE

Zblizające się już ku końcowi mistrzostwa Związku Radzieckiego w siatkówce drużyn żeńskich i męskich przyniosły wielką niespodziankę w postaci porażki jednego z pretendentów do tytułu mistrzowskiego — drużyny CDKA. Drużyna wojskowych przegrała z Klubem Sportowym Instytutu Kultury Fizycznej z Kowna, tracąc tym samym szansę na zdobycie pierwszego miejsca.

Spośród przeszło 50-ciu uczestniczących w turnieju zespołów, w grupie męskiej walka o pierwsze miejsce rozegra się między czterema drużynami, które do tej pory nie przyniosły ani jednej porażki. Są to: „Dynamo” (Moskwa), „Dynamo” (Tyflis), „Dom Oficerów” (Leningrad) i Klub Sportowy Instytutu Kultury Fizycznej (Kowno).

W grupie żeńskiej kandydatami do tytułu mistrzowskiego są trzy zespoły moskiewskie: „Budowlani”, „Lokomotiv” i drużyna Instytutu Lotniczego, które wygrały do tej pory również wszystkie swoje spotkania.

88 KM NA GODZINIE WYCIĄGA MOTOCYKLISTKA MOROZOWA

W rozpoczętych pod Moskwą mistrzostwach motocyklowych Związku Radzieckiego ustanowiono dwa nowe rekordy ZSRR. W kategorii maszyn do 125 cm w konkurencji kobiecej zawodniczka Morozowa ustanowiła na dystansie 50 km nowy rekord ZSRR uzyskując średnią szybkość 88,400 km-godz. W konkurencji męskiej na tym samym dystansie nowy rekord ustanowił Ptaszkin osiągając średnią szybkość 104,200 km-godz.

Należy podkreślić, że obydwaj rekordy

REKORDY ŚWIATA TEŻ PADAJĄ...

Zorganizowane na zakończenie sezonu mistrzostwa Związku Radzieckiego w strzelaniu przyniosły szereg nowych rekordów ZSRR z których wiele przewyższa oficjalne rekordy światowe.

W strzelaniu z pozycji kłęczącej, z karabinu produkcji krajowej na odległość 300 m przedstawiciel Armii Radzieckiej — Kupko uzyskał 371 pkt na 400 możliwych. Wynik ten przewyższa o 4 pkt. dotychczasowy rekord świata należący do Zimmermana (Szwajcaria) ustanowiony w 1939 r. Rekord Zimmermana wyrównał poza tym drugi zawodnik Gaage — 367 pkt.

W strzelaniu z karabinu wojskowego, na odległość 300 m z pozycji leżącej Dołgoborodow (Dynamo) pobit oficjalny rekord świata Fina Liuhala (ustanowiony w 1937 roku) o 6 pkt, uzyskując 194 pkt. na 200 możliwych. Dołgoborodow ustanowił poza tym drugi rekord świata w strzelaniu z trzech pozycji (stojącej, kłęczącej i leżącej) z karabinu wojskowego na odległość 300 m, uzyskując 541 pkt. na 600 możliwych. Wynik ten przewyższa o 11 pkt. dotychczasowy rekord świata należący do Fina Elo.

Dalsze wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu świata ustanowili Aniszkin i Awilow w strzelaniu z karabinu wojskowego na odległość 300 m z pozycji stojącej. Osiągnęli oni po 342 pkt. na 400 możliwych, co przewyższa o 8 pkt. dotychczasowy rekord świata Niemca Broda.

Wreszcie w strzelaniu drużynowym z karabinu wojskowego na odległość 300 m z trzech pozycji zespół „Dynamo” uzyskał łącznie 2618 pkt. co przewyższa o 11 pkt. rekord świata należący do drużyny szwajcarskiej.

Złucia ŁKS-u

Mistrzostwa tenisowe Łodzi

W dniach 16—19 bm. na kortach ŁKS-u odbędzie się doroczne rozgrywki o tytuł mistrzowski Łodzi w grach Panów, Pań, Mieszanych i Juniorów. W grach biorą udział gracze klubów, zrzeszonych w Okręgowym Związku Tenisowym ze Skoneckim II i Borowczakiem na czele.

W sobotę popołudniu oraz w ciągu niedzieli, jako w dniu finałów i półfinałów, wstęp płatny dla dorosłych zł. 100.— dla młodzieży zł. 50.— Bilety przy wejściu na korty.

Czy dojdzie do spotkania Europa — USA w lekkoatletyce?

LONDYN (obsł. wł.). W Londynie podjęto dalsze rozmowy na temat zorganizowania międzykontynentalnego spotkania lekkoatletycznego Europa — Ameryka. Pierwsza tego rodzaju propozycja spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem przez przedstawicieli Ameryki m. in. prezesa Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego — Brundage'a oraz sekretarza Amerykańskiej Amatorskiej Unii Lekkoatletycznej — Dan Ferrisa.

Obecnie uzgodniono, że spotkanie odbywałoby się co dwa lata, a jako miejsce

pierwszego meczu w roku 1949 przewidziany jest Nowy Jork, względnie Amsterdam.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestia czy spotkanie rozgrywane będzie między Europą i Ameryką, czy też jako trójmecz Europa Ameryka Północna—Ameryka Północna. W pierwszym wypadku drużyny wystawiają po trzech zawodników w każdej konkurencji, w drugim po dwóch. Spotkania odbywać się będą we wszystkich konkurencjach olimpijskich z wyjątkiem maratonu i chodów. Osiągnęli w zawodach weźmie udział ponad 120 zawodników.

NASI ŻUŻŁOWCY

w ocenie swego trenera Czecha Seberki

Przy oknie wystawowym w Orbisie niemal przez cały dzień gromadzą się grupy młodych i starszych sportowców, którzy z wielkim zainteresowaniem przyglądają się wystawionej maszynie („Zündapp” 650) Wernera, na której łodzianin ukończył ciężki Międzynarodowy Maraton Motocyklowy, oraz fotosem czeskich motocyklistów, których goście będziemy u siebie w Łodzi w dn. 22 bm. na meczu Morawy—Polska Śródkowa.

Zblizający się mecz naszych żużłowców z czeskimi wzbudza coraz większe zainteresowanie w Łodzi. Trudno się temu dziwić. Będzie to pierwsze tego rodzaju spotkanie u nas i pierwsza międzynarodowa próba łódzkich żużłowców, prawdopodobnie Krakowiaka i Kołeczka, gdyż tylko ci dwaj są kandydatami do reprezentacji Polski Śródkowej.

Łodzianie powrócili w tych dniach z obrotu przygotowawczego w Rybniku, gdzie pod okiem trenera — czeskiego zawodnika Se-

berki wraz z czołowymi naszymi żużłowcami szlifowali swą formę w ciągu kilku tygodni. Kołeczek na obozie poczynił ogromne postępy, najlepszym dowodem tego jest to, że został jedynogłośnie ogłoszony wicemistrzem obozu, po bezkonkurencyjnym obecnie Smoczyku. Krakowiak również nie zawiodł pokładanych w nim nadziei.

Przygotowania do przyjęcia Czechów w Łodzi rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu. Organizatorzy zabezpieczają już tor, aby jak najmniej mogło się tym razem przedostać „gapiowiczów”, gdyż całkowity dochód z meczu idzie na pokrycie kosztów sprządzonych niedawno z Anglii 8 „Martin-Jappów”, na których startować będą nasi reprezentanci.

Podsympuje się również wiraże, zabezpieczając je workami i czyni wszystko, aby impreza ta, na którą już dzisiaj czeka z niecierpliwością wielu zwolenników sportu motocyklowego wypadła jak najlepiej.

Pierwszy występ żużłowców czeskich w

tabeli rozgrywek o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej na rok 1948.

W rozegranym ostatnio spotkaniu CDKA pokonała „Skrzydła Sowietów” (Kujbyszew) w stosunku 3:1 i ma obecnie po 24 grach — 37 zdobytych punktów. Na drugim miejscu znajduje się „Dynamo” (Moskwa), które ma o jedno spotkanie mniej (23 gry) i 36 pkt.

Decydujący o tytule mistrza piłkarskiego Związku Radzieckiego mecz rozegrany zostanie między CDKA i „Dynamo” w Moskwie dnia 24 bm.

D — 028610

W niedzielę walczą pięściarze Zrywu i ŁKS-u

W dniu 19 września 1948 r. o godz. 11 rano na boisku ŁKS-u odbędzie się zawody bokserkie o drużynowe mistrzostwo Okręgu kl. A. między KSZWM „Zryw” a ŁKS. Jednocześnie zaznaczamy, że w razie nieporozumienia zawody powyższe odbędą się w hali „Wimy” przy ul. Rokicińskiej Nr 82 o tej samej porze.

CDKA czy Dynamo?

Decydujący mecz 24 bm.

MOSKWA (obsł. wł.). Zeszloroczny mistrz piłkarski Związku Radzieckiego drużyna CDKA objęła ponownie prowadzenie

Na odbudowę Warszawy

W dniu dzisiejszym o godzinie 17-ej na boisku w Parku Ludowym zostanie rozegrany towarzyski mecz piłki nożnej, pomiędzy drużynami ŁKS „Spożywców” — KS „Zryw”. Całkowity dochód z powyższej imprezy przeznaczony na Odbudowę Warszawy.